



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(114)

06/2014 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



19 czerwca - Boże Ciało

## Spis treści:

- Czerwiec 2014 – felieton .....str.3
- Idąc za ciosem .....str.8
- To była po prostu „Róża” .....str.13
- Plan działania biura ZO PZN ... .....str.19
- Witryna poetycka czerwiec 2014 .....str.21



**Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku**  
**Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

## **Skład redakcji:**

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Aneta Długosz

Współpracują: Kazimierz Bacewicz, Marian Błażejowski, Małgorzata Musiałek, Wiesław Pomorski

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

## ***Czerwiec***

- to kolejno szósty miesiąc w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 30 dni. Wg *Aleksandra Brücknera* - historyka literatury i kultury polskiej - nazwa miesiąca wywodzi się od słowa **czerw** oznaczającego larwę pszczoły. Inny źródłosłów nazwy miesiąca oraz koloru czerwonego kojarzy go z owadem o nazwie **czerw polski**, z którego wyrabiano czerwony barwnik (*koszenilę*) do barwienia tkanin, którego larwy w Polsce zbierano w czerwcu na korzeniach rośliny o nazwie **czerwiec trwały**.

Stąd wniosek, że przez kilka wieków Rzeczpospolita była głównym dostawcą czerwców (*barwnika*) dla Europy. Podobna nazwa tego czasu występuje też w innych językach północnej Słowiańszczyzny - czes. *červen*, ukr. *червень*, biał. *чэрвень*. Inne nazwy używane dawniej to: *ugornik* bądź *zok*.

Łacińska nazwa *Iunius* – *jeden trop etymologii nazwy wywodzi ją od rzymskiej bogini Junony, zaś drugi od imienia Juliusza Cezara* - została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takową obecnie w nich funkcjonuje.

*Przysłowia określające ten czas:*



*Ze świętą Małgorzatą zaczyna się lato.  
Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące.  
Od czerwca dużo zależy, czy żniwa będą jak należy.  
Czerwiec po pasiece chodzi, a przy czerwiu miód się rodzi.  
Gdy nadejdzie nam sobótka, dzionek długi – nocka krótka !  
Czerwiec z Jasiem wody grzeją, a Piotr z Pawłem grzyby sieją.  
Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.  
Kiedy kwitnie w czerwcu bób, to największy wtedy głód, a kiedy mak,  
to już nie tak.*

*W tym miesiącu wspominamy:*

**1 czerwca – Wniebowstąpienie Pańskie** – obchodzone w VII Niedzielę Wielkanocną chrześcijańskie święto upamiętniające wstąpienie do nieba zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa w 40 dniu od Zmartwychwstania.

**1 czerwca – Dzień Dziecka** W Polsce - jak również w innych krajach słowiańskich, jak Czechy, Słowacja czy Ukraina - Dzień Dziecka obchodzony jest od roku 1952 w dniu 1 czerwca. Jego inicjatorem jest organizacja zwana International Union for Protection of Childhood, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata. Od roku 1994 tego dnia w Warszawie obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży.

*W tym miejscu felietonu wszystkim dzieciom zrzeszonym w naszej organizacji składamy jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia, przyjemności i łatwości w przyswajaniu sobie wiedzy oraz wszelkiej innej pomyślności związanej z edukacją, zdobywaniem zawodu i - w końcowym efekcie – adekwatnego do swoich ambicji, możliwości i zdobytej wiedzy - miejsca w życiu.*

**1 czerwca 1434 r.** – zmarł **Władysław Jagiello** – wielki książę litewski i król Polski; założyciel dynastii Jagiellonów, dowódca wojsk polsko-litewskich w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. (*ur. ok. 1351*)

**2 czerwca 1979 r.** - to początek pierwszej pielgrzymki **Jana Pawła II** do Polski (*trwała do 10. 06.*). To wtedy w homilii na Placu Zwycięstwa padły znamienne – i wręcz prorocze - słowa „*Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi*”. Za rok rozpoczęły się wydarzenia Polskiego Sierpnia.

**3 czerwca 1966 r.** - urodziła się **Maria Bijoś** – nasza poetka wielokrotnie publikowana w „*Witrynie poetyckiej*” (zm. 2008 r.).

**3 czerwca 1454 r.** – urodził się **Bogusław X** – książę szczeciński i słupski. To on zjednoczył Pomorze Zachodnie i założył stałą rezydencję książęcą w Szczecinie (zm. 1523 r.).

**4 czerwca 1989 r.** – *przed 25 laty!!* - odbyły się w Polsce **pierwsze wolne wybory**, w wyniku których powstał Sejm kontraktowy. Nowo wybrany parlament zmienił nazwę państwa na Rzeczpospolita Polska. Od tej chwili ponownie zaczęliśmy obchodzić święto 3-go Maja i 11 listopada. Tego dnia odradzała się III Rzeczpospolita.

**4 czerwca** – to **Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Agresji Wobec Dzieci**

**5 czerwca 2004 r.** - zmarł **Ronald Reagan** – amerykański aktor i polityk, 40 prezydent USA. Był znany ze swych antykomunistycznych poglądów, w 1983 r. określił ZSSR mianem „*imperium zła*” (ur. 1911)

**6 czerwca 1944 r.** – w nocy 5/6 VI. rozpoczęła się operacja „**Overlord**” – desant wojsk alianckich w Normandii. Jest to moment utworzenie drugiego frontu w Europie.

**7 czerwca** – to **Dzień Wolnej Prasy**

**7 czerwca 1914 r.** – amerykański parowiec towarowy „**Aliance**” o wyporności 4 tyś. ton jako pierwszy statek przepłynął z Oceanu Atlantyckiego na Pacyfik przez **Kanał Panamski**.

**8 czerwca** – to **Zielone Świątki - Święto Zesłania Ducha Świętego**  
*W pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa na zebranych w Wieczerniku apostołów zstąpił Duch Święty. Apostołowie zaczęli przemawiać w wielu językach oraz otrzymali inne dary duchowe – charyzmaty.*

**Zielone Świątki**, to ludowa nazwa święta majowego, według wielu badaczy pierwotnie związanego z przedchrześcijańskimi obchodami święta wiosny (z siłą drzew, zielonych gałęzi i wszelkiej płodności) a obecnie potoczna nazwa kościelnego święta Zesłania Ducha Świętego. Od 1931 roku **Zielone Świątki** są świętem zjednoczonego ruchu ludowego i funkcjonują pod nazwą **Święta Ludowego**. Z tym dniem związane są wróżby agrarne, np. „Gdy deszcz w

*Zielone Świątki, da Bóg wielkie sprzątki” (dobry zbiór siana) , albo: „Deszcz w Zielone Świątki - jeśli pada – wielką biedę zapowiada” .*

**9 czerwca 1794** r. – od ran odniesionych w bitwie pod Szczekocinami zmarł **Bartosz Głowacki** – bohater Insurekcji kościuszkowskiej (ur. 1758 r.).

**10 czerwca 2004** r. – zmarł **Ray Charles** – amerykański wokalista i pianista, niewidomy od 7 roku życia, zawsze występował w ciemnych okularach (ur. 1930 r.).

**11 czerwca 1904** r. – urodził się **Kazimierz Lepszy** – historyk, badacz dziejów Polski XVI – XVII wieku, redaktor „*Polskiego Słownika Biograficznego*”; autor „*Dziejów floty polskiej*” (zm. 1964)

**12 czerwca 1494** r. – we Włoszech ukazało się pierwsze wydanie dzieła sławnego polskiego astronoma i matematyka **Wojciecha z Brudzewa** – *Theoricae novae planetarum* (*Teorie nowych planet*). Książka cieszyła się ogromną popularnością w całej Europie i uczyniła głośnym imię krakowskiego uniwersytetu, na którym wykładał ten znakomity uczoney.

**13 czerwca 1930** r. - urodził się **Ryszard Kukliński** – pułkownik, współpracownik amerykańskiego wywiadu. W 1981 r. przekazał CIA plany wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, za co w 1984 r. władze PRL-u skazały go na karę śmierci. Przez jednych jest uważany za zdrajcę, przez innych – za bohatera (zm. 2004 r.).

**13 czerwca 2004** r. – w Polsce po raz pierwszy przeprowadzono wybory do Parlamentu Europejskiego.

**14 czerwca** – to **Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych** obchodzony w rocznicę pierwszego masowego transportu więźniów do obozu **Auschwitz** w **1940** r.

**14 czerwca 1914** r. – na Kongresie Olimpijskim w Paryżu baron **Pierre de Coubertin** zaprezentował **flagę olimpijską** – pięć kolorowych okręgów reprezentujących pięć kontynentów.

**15 czerwca 1954** r. – w Bazylei – Szwajcaria - utworzono Europejską Federację Piłki Nożnej – **UEFA**.

**16 i 17 czerwca 1951** r. – w tych dniach obradował Krajowy Zjazd, podczas którego z połączenia **Związku Pracowników**

*Niewidomych RP* oraz *Związku Ociemniałych Żołnierzy RP* – powołano do istnienia jednego reprezentanta interesów środowiska: **Polski Związek Niewidomych**. Zjazd uchwalił Statut i wytyczył cele działania, zaś na pierwszego przewodniczącego **ZG PZN** został wybrany **mjr Leon Wrzosek**.

**16 czerwca 1944 r.** – w walce z Niemcami zginął major **Jan Piwnik „Ponury”** – cichociemny, legendarny dowódca partyzancki Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich i na Nowogródczyźnie (*ur. 1912 r.*).

**17 czerwca 2004 r.** – zmarł **Jacek Kuroń** – polityk, pedagog, publicysta, współzałożyciel KOR, współtwórca porozumień Okrągłego Stołu (*ur. 1934 r.*).

**18 czerwca 1930 r.** - urodził się **Henryk Machalica** – aktor filmowy i teatralny. Popularność przyniosła mu rola *Dionizego Złotopolskiego* w serialu „*Złotopolscy*” (*zm. 2003 r.*).

**19 czerwca – BOŻE CIAŁO** - czyli **święto Ciała i Krwi Chrystusa** – *„obchodzone pod kopułą samego nieba obsypane deszczem kwiatów, a świętowane w najpiękniejszej porze roku”*.

W święto Bożego Ciała buduje się ołtarze ustawione pod gołym niebem, stroi się je zielonymi drzewkami – najczęściej brzoškami – i kwiatami.

Prowadzony przez mężczyzn ksiądz niesie pod baldachimem monstrancję, zaś w powietrzu unosi się zapach kadzidła. Małe dziewczynki posypują drogę płatkami kwiatów, a przy każdym ołtarzu jest odśpiewana wyznaczona ewangelia i są odmawiane okolicznościowe modlitwy.

*Jak Boże Ciało pogodą darzy,  
Rok będzie dobry dla gospodarzy.*

**20 czerwca** – to **Światowy Dzień Uchodźcy**

**20 czerwca 1954 r.** – w Warszawie odbył się pierwszy Memoriał im. Janusza Kusocińskiego.

**21 czerwca 1914 r.** – zmarła **Bertha von Suttner** – austriacka pisarka, jedna z pierwszych pacyfistek. Napisała powieść **„Precz z orężem”**, za co w 1905 r. – jako pierwsza w historii kobieta – została laureatką Pokojowej Nagrody Nobla (*ur. 1843 r.*).

<b>21 czerwca</b> – godz. <b>12<sup>51</sup></b> <i>początek astronomicznego lata</i>
---

**22 czerwca 1897 r.** - w Jaśle w rodzinie szlacheckiej urodził się **Henryk Dobrzański** - pseudonim „**Hubal**” ( *przydomek rodowy rodziny Dobrzańskich* ). Nie złożył broni po zakończeniu kampanii wrześniowej; utworzył pierwszy oddział partyzancki okresu II wojny światowej. Zginął w zasadzce zastawionej przez Wehrmacht w okolicach Anielina k. Opoczna 30 kwietnia 1940 r..

### **23 czerwca – to Dzień Ojca**

*W najgorszym gniewie ojca na syna jest więcej czułości, niż najbardziej czulej miłości syna do ojca ...*

*Henri Millon de Montherlant*

*W tym miejscu felietonu wszystkim Ojcom jak najszczerze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej pomyślności i wdzięczności za dobre wychowanie tych, którym niegdyś przyszło „przetrzepać skórę” – w końcowym efekcie - dla ich dobra ...*

**24 czerwca 1976 roku** – premier Jaroszewicz w sejmowym przemówieniu poinformował o drakońskiej podwyżce cen żywności. Już nazajutrz doszło do pierwszych strajków i ulicznych zamieszek. Najostrzejsze protesty były w **Radomiu, Ursusie i Płocku**. Do rozpędzania manifestacji użyto milicji wyposażonej w pałki, gazy łzawiące i petardy. W trakcie zajść zginęły 2 osoby, a ponad 200 zostało rannych.

**25 czerwca 1944 r.** – w **Puszczy Solskiej** odbyła się bitwa pod **Osuchami** – jedna z największych bitew partyzanckich II wojny światowej; była kulminacyjnym punktem niemieckiej akcji „**Sturmwind II**”, której celem było rozbicie polskich oddziałów partyzanckich.

**25 czerwca 1994 r.** – Sejm RP przyjął ustawę o denominacji złotego. Od 1 stycznia 1995 r. **1 nowy złoty = 10 000** starych złotych.

**26 czerwca 1974 r.** – Sejm PRL uchwalił **Kodeks pracy**, który z licznymi zmianami obowiązuje do dziś określając prawa i obowiązki pracowników i pracodawców.

Tegoż dnia po raz pierwszy zastosowano **kod kreskowy** – formę automatycznej identyfikacji towaru i jego ceny.



**27 czerwca 1978 r.** - z Kosmodromu **Bajkonur** wystrzelono radziecki statek kosmiczny **Sojusz 30** z majorem **Mirosławem Hermaszewskim** i pułkownikiem **Piotrem Klimukiem**, który po kilku dniach lotu – **5 lipca** tegoż roku - powrócił na Ziemię. W takich okolicznościach i w takim towarzystwie **36** lat temu pierwszy Polak przebywał w kosmosie prowadząc tam różnorodne badania.

**28 czerwca** – to **Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956**

**28 czerwca 1914 r.** – w zamachu w **Sarajewie** zginął austriacki następca tronu arcyksiążę **Franciszek Ferdynand** – stało się to bezpośrednią przyczyną **wybuchu I wojny światowej**.

**29 czerwca 1929 r.** - urodziła się **Oriana Fallaci** – włoska dziennikarka i pisarka. W czasie II wojny światowej działała we włoskim ruchu oporu. W świecie zasłynęła jako autorka szeroko rozpowszechnianych wywiadów z najbardziej wpływowymi ludźmi naszych czasów. Jej osoba jest uznana za wzór dziennikarstwa (zm. 15. 09. 2006 r.).

**30 czerwca 1946 r.** - w Polsce odbyło się referendum w sprawie zniesienia Senatu, przeprowadzenia reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu oraz ustanowienia zachodnich granic państwa na Odrze i Nysie Łużyckiej. W tym dniu – wedle wskazań PPR i podporządkowanej PPS i SL – Polacy mieli głosować **3 x TAK**. Referendum zostało sfałszowane, a prawdziwe wyniki plebiscytu Polacy mogli poznać dopiero po 50 latach.

*Skończył się rok szkolny, rozpoczynają wakacje, co poniektórzy inaugurują zasłużony wypoczynek w miejscu zamieszkania, w górach lub nad morzem uczestnicząc w zorganizowanych - grupowych - lub własnym sumptem „wyreżyserowanych” wyjazdach.*

*Pomimo wszystko namawiam do chwili zadumy nad powyższej przytoczonymi w Calendarium faktami i tym wszystkim, co w ostatnim stuleciu i na przełomie wieków wydarzyło się w Polsce w kontekście tego wszystkiego, co musiał wycierpieć Naród, aby dzisiaj mogło być tak, jak jest...*

*Przy okazji wakacyjnych rozjazdów apeluję: przyswajajmy sobie historię i podania regionów, w których będziecie odpoczywać, gdyż „**Historia – jak mawiał Cynceron – jest nauczycielką życia, świadkiem czasów i prawdy**”.*

*W związku z tym życzę ciekawych doświadczeń i odkrywczych przemyśleń wynikających z Waszych eskapad ...*

Zygflor

2014-02-24

### **„Idąc za ciosem” i „Frontem wobec petenta”**

*- to skrótowe omówienie zasygnalizowanych dwóch oddolnych inicjatyw, których wdrożenie ostatnio dostrzega się w działalności ogniw terenowych Okręgu Podkarpackiego PZN.*

Obiektywnie należy ocenić, że prym w tego typu inicjatywie wiedzie Zarząd jasielskiego Koła PZN oraz dyrektor biura ZO



#### **Małgorzata**

**Musiałek,** która cyklicznie od lutego br. do siedzib terenowych ogniw naszego Okręgu w określone dni deleguje swoje podopieczne, aby w terenie szerzyły „kaganiec wiedzy i

umiejętności” niezbędnych w codziennym życiu ludziom borykającym się z brakiem lub dotkliwym ograniczeniem wzroku, jak też ich rodzinom, aby w fachowy sposób umieli i mogli im pomagać i z nimi postępować.



Obie inicjatywy już odcisnęły swe piętno na pracy ogólnoterrenowych PZN, jest o nich głośno, więc warto kilkanaście zdań na łamach naszego pisma im poświęcić.

O sukcesach na niwie „propagandowej” informujących środowisko naturalne o problemach



wzrokowych ludzi zrzeszonych w jasielskim Kole PZN już pisałem; teraz pragnę przybliżyć kolejny sukces, którym niewątpliwie była realizacja w dniu **18 lutego** br. o godz.

**13<sup>00</sup>** w Sali narad UM Jasła z inicjatywy lokalnego aktywu PZN spotkania „na szczycie”, a dotyczącego jasielskich niewidomych, a zrealizowanego z przedstawicielami poszczególnych Gmin powiatu, Starostwa, PCPR, MOPS, dyrekcji MZK oraz dyr. biura ZO Małgorzaty Musiałek, czy rehabilitantki Alicji Niedużak.

Niewątpliwie realizacji spotkania sprzyjał Burmistrz Miasta



Jasła **Andrzej Czernecki**, który do jego urzeczywistnienia udostępnił lokal i logistycznie debaty zabezpieczył oraz



wytypował do w nich udziału Sekretarza UM **Pawła Rzońcę**, co podniosło rangę obrad.

Szczególne spotkanie zagała i prowadziła Małgorzata Musiałek omawiając sytuację niewidomych w regionie ze szczególnym uwzględnieniem plusów i minusów realiów życia ludzi borykających się z dysfunkcją wzroku w powiecie jasielskim.

Potem zebranych swoją wiedzę i doświadczenie przekazywała rehabilitantka Alicja Niedużak m.in. prezentując i umożliwiając skorzystanie z symulatorów widzenia, które wstrząsnęły specyficznym audytorium.

Wydaje się, że najważniejszym punktem spotkania były rozmowy na temat ulg przejazdowych w MZK dla inwalidów wzroku, które w Jaśle oraz na terytorium obsługiwanych przez lokalnego przewoźnika – mówiąc ogólnie - odbiegają od ogólnie przyjętych standardów.



W tym wypadku inicjatywa konsekwentnie „Idącego za ciosem” ZK PZN w Jaśle „zatrybiła”, czyli zażębiła się niczym współpracujące ze sobą zębate koła z inicjatywą biura ZO, którego przesłanie można krótko określić stwierdzeniem: „Frontem do klienta - petenta”.

Wedle ostatniej propozycji jasielski aktyw **10 lutego** br. w siedzibie Koła PZN zrealizował spotkanie z psycholog **Ewą Muchą**, w którym oprócz członków ZK uczestniczyło 10 osób, z których dwie zdecydowały się na indywidualne rozmowy.

Inną wartą nagłośnienia inicjatywą **Janiny Topór** i **Ireny Gorzycy** są koedukacyjne spotkania ze słuchaczami jasielskiej Policealnej Szkoły Medycznej, której przedstawiciele w grudniu 2013

r. omawiali im w lokalu Koła aspekty związane z chorobą cukrzycową, zaś **12 lutego** uczyli jak udzielić pierwszej pomocy w poszczególnych potencjalnych przypadkach, których świadkami niechcący możemy być.

W tymże duchu **20 lutego** br. takowe szkolenie zrealizował ZK PZN w Łańcucie; tam swoją obecnością uświetniła go Alicja Niedużak, grono samorządowców na czele z Łańcuckim Starostą Adamem Krzysztoniem, dyrektorzy PCPR, MOPS oraz ... studenci Politechniki Rzeszowskiej, którzy stworzyli projekt nawigacji wewnątrz budynków użyteczności publicznej, takich jak uczelnie, urzędy, czy też szpitale dla niewidomych, za co uzyskali prestiżową nagrodę w konkursie informatycznym Image Cup zorganizowanym przez firmę Microsoft.

Oczywiście nie obeszło się bez klasycznej prezentacji sprzętu rehabilitacyjnego zrealizowanej przez doświadczoną rehabilitantkę i próby zainteresowania tymi zagadnieniami samorządowców.



Na początek koedukacyjnego cyklu w Krośnie w dniu **12 lutego** br. zjawiała się psycholog **Ewa Mucha**, na którą w siedzibie Koła PZN oczekiwała ponad 20-osobowa grupa. Na „dzień dobry” wysłuchano prelekcji omawiającej cel wizyty psychologa w tym gronie, dopiero potem przystąpiono do indywidualnych poza kuluarowych rozmów z chętnymi i potrzebującymi tego typu porady „sam na sam”.

W Lubaczowie w dniu **13 lutego** br. pierwszą specjalistką obecną w tym środowisku była **Alicja Niedużak**, która oprócz standartowego rehabilitacyjnego sprzętu przywiozła mówiące



glukomierze oraz zwerbowała kilka osób do skorzystania ze specjalistycznych okulistycznych badań w rzeszowskim Centrum Medycznym przy Placu Wolności. Przy okazji jedną z młodszych osób namówiła do udziału w programie „Wsparcie osób niewidomych na rynku pracy III”.

Za nami pierwszy miesiąc realizacji inicjatywy specjalistycznych szkoleń\* w Kołach PZN i pierwsze – jak miemam – pozytywne wnioski z niej wypływające; przynajmniej wedle obserwacji zauważonych na „moim odcinku związkowej aktywności”.

W tym wszystkim najważniejszym jest to, aby do takowych szkoleń zmobilizować potrzebujących i wymagających fachowego kontaktu członków terenowych struktur PZN i to – wg mnie – stanowi meritum inicjatywy dyr. Musiałek i na tym należy się mocno skupić. Przy okazji pozytywnym aspektem jest też i to, że jeśli przy okazji „da się coś ugrać” poprzez zapraszanie na takie spotkania przedstawicieli lokalnej władzy, czy teźże miary przedstawicieli mediów, aby na zasadzie niewiernego Tomasza i oni coś sobie przyswoili, w ten sposób uwrażliwili na nasze potrzeby, to ten fakt będzie dodatkowym plusem i osiągnięciem zasygnalizowanych szkoleń.

W tym wszystkim główny strategiczny priorytet i cel, to niewidomy i słabowidzący, który na pewno nie wybierze się do Rzeszowa, który jednak będzie miał okazję na rozmowę i namiastkę rehabilitacji w macierzystym Kole PZN i oto w tym przedsięwzięciu tak naprawdę chodzi i tego się trzymajmy.

Zygflor

2014-02-28

P.s.

**\* specjalistyczne szkolenia**

Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki realizuje Program „**Kompleksowa Rehabilitacja Osób Niewidomych i Słabowidzących**” dofinansowany ze środków **PFRON** – w ramach programu m.in. działania:

1. Orientacja przestrzenna
2. Czynności życia codziennego



3. Usprawnianie widzenia
4. Doradztwo technologiczne
5. Poradnictwo psychologiczne
6. Gimnastyka prozdrowotna
7. Szkolenia technik pamięciowych.

---

## To była po prostu „**Róża**”

- czyli pośmiertne wspomnienie o Śp. **Reginie Schönborn** – „**Róży**”- poetce, członku ZLP wywodzącym się z naszego środowiska.

W słowie „od Autorki” w wydanym w 2003 r. tomiku poezji p.t. „Po prostu **RÓŻA**” napisała:

*„Przedziwnie ten kwiat wplół się w moje życie. Dużo o nim pisałam. Trzy tomiki mojej poezji mają różę w tytule. Jest też taki człowiek, dobry, serdeczny przyjaciel, który nazwał mnie **RÓŻĄ**. A jakież było moje zdziwienie, kiedy moi przyjaciele z Koła Niewidomych w Łańcucie też zaczęli mnie tak nazywać. To miłe.*

*Przyjmuję to imię i cieszę się jego pięknem.  
Od dziś jestem po prostu **Róża**.*

**Reginie Schönborn – Róża**

**Regina Schönborn** urodziła się 18 grudnia 1937 w Baranowicach na Litwie - na kresach II Rzeczypospolitej; była córką pułkownika kawalerii. Przez całe dorosłe życie do 2000 r. była związana z Rzeszowem. Po nagłej śmierci męża Ryszarda zamieszkała u córki Małgorzaty w podłańcuckiej Soninie. Od dwudziestu lat była członkiem Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów

Polskich i od tyłu osobą całkowicie niewidomą, przez co była wieloletnim członkiem Polskiego Związku Niewidomych Koła w Łańcucie.

Za swoją twórczość była wielokrotnie nagradzana, m.in. uczynił to Prezydent Miasta Rzeszowa i Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 8 lutego 2014 r. na rzeszowskim cmentarzu Pobitno.

*Przez dziesięć lat udzielając się na rzecz „Przewodnika” kilkakrotnie miałem okazję zetknąć się i rozmawiać ze Zmarłą.*

*W poniższym opracowaniu pragnę przybliżyć Czytelnikowi te chwile, które w jakiś sposób powinny jeszcze raz nam wszystkim przypomnieć i „ucieleśnić” postać Poetki, której zaistnienie dla nas żyjących pozostało już tylko niezatartym wspomnieniem...*



### **„Miej oczy szeroko otwarte”**

Pierwsze moje spotkanie ze Śp. Reginą odbyło się 01. 04. 2005 r. w GOK w Białobrzegach w trakcie Konkursu poświęconego Jej poezji. Wówczas jego organizatorzy w swoim zaproszeniu powiedzieli: „żywimy

nadzieję, iż spotkanie z twórczością Reginy Schönborn przyniesie jego uczestnikom wiele satysfakcji i – w myśl przesłania poetki - zachęci **do oglądania świata nie tylko oczami, lecz przede wszystkim sercem”**.

Pamiętam, że przesłaniem - mottem – owego konkursu poetyckiego była myśl Zmarłej: „**Miej oczy szeroko otwarte”** potem zmodyfikowane na „**Miej oczy i serce szeroko otwarte”**.

W tym dniu zaczynała się agonia papieża Jana Pawła II, która jakimś cieniem odcisnęła swe piętno na przebiegu konkursu i jego wymowie.

Dobry los dopiero 21 września 2006 r. podczas lokalnych obchodów DBL w Żołyńni umożliwił mi rozmowę z Poetką. Obcowanie z Nią sprawiło mi radość i było dla mnie wielkim przeżyciem. To wtedy od Niej otrzymałem tomik poezji, z którego przytaczam fragment Jej przemyśleń wyrażonych prozą:

*„Kiedy idziesz drogą nie bądź zamyślony, nieobecny. Rozejrzyj się, a zobaczysz wiele piękna. Zobaczysz maleńkie niebieściutki niezapominajki, zobaczysz dzwonki konwalii ułożone jak perełki na zielonych łodyżkach. Zobaczysz bieluchne stokrotki, cudowne, żółte kaczeńce. A wczesną wiosną, gdy rozejrzysz się po polach, może Ci pozostać na zawsze w oczach cudowny widok – dywan utkany z żółtych i liliowych krokusów. Cóż to za cudowne kwiaty. Jeżeli będziesz rozglądać się dalej i nieco wyżej, zapamiętasz na zawsze kaskadę kwiatów forsycji. Na innych krzewach dojrzysz różyczki migdałowca, później dostrzeżesz piękne, o wspaniałej woni jaśminy, krzewy bzów, w których będziesz mógł poszukać pięciopłatkowego szczęścia. A drzewa? Drzewa też kwitną cudownie. Chociażby akacja. Popatrz, jak pięknie wiszą długie grona bieluchnych kwiatów, wabiące swoim zapachem pszczoły, jak pięknie kwitną wiosną sady... Aż chce się żyć, kiedy ogląda się to wszystko... A ileż ptaków przelatuje w górze nad Twoją głową, nucąc swoje wspaniałe pieśni. Popatrz, jak piękne są motyle, jakie kolorowe. Piękny jest świat, który Cię otacza. Dlaczego o tym mówię? Bo w życiu może zdarzyć się coś nieprzewidzianego. Może z jakiegoś powodu spaść na oczy czarna zasłona, która na zawsze przysłoni te cudowności. Zostaje tylko ciemność. Ciemność, ale pełna barwnych wspomnień. Dlatego trzeba oglądać świat i starać się utrwalić w sercu jego piękno.”*

Trzecie moje z Nią spotkanie odbyło się **2 kwietnia 2007 r.** w obiekcie **Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Łańcucie**, gdzie zrealizowano **IV Powiatowy Konkurs Poetycki poezji Reginy Schönborn**. Jak poprzednich – tak i tej edycji przeglądu – przewodnim mottem były słowa poetki: **„Miej oczy szeroko otwarte”**.

Wówczas w swoim wystąpieniu m.in. powiedziała: **„Poezja – to jest to, dzięki czemu żyję”**. Obserwowałam Ją i widziałem jak przeżywa i reaguje na każdą interpretację, na każde słowo wypowiedziane przez uczestników konkursu. Była w centrum uwagi, wszyscy byli skupieni na tym, co stworzyła w swoim życiu – była w swoim żywiole. To był Jej Dzień. Dla tego szczęścia, które emanowało z Jej twarzy i schorowanej postaci – warto było przygotować Konkurs Poetycki poświęcony Jej poezji.

Zaintrygowała mnie rytmiczność utworów poetki i ich przydatność do śpiewania. Teoretycy muzyki twierdzą, że „muzyka, to najwyższa forma matematyki”. Tutaj nie można kaleczyć, zmieniać

tempa, ani rytmu, ta dziedzina sztuki wymaga wielkiej dyscypliny oraz wielkiego zgrania wszystkich uczestników .

**-Wykorzystując chwilę przerwy zapytałem Panią Reginę o to, jak czuje się poeta, który za życia doczekał się uznania swojego dorobku i mógł obserwować konkurs poetycki swoich utworów.**

- Regina Schonborn: Po prostu nie chce się w to wierzyć, że to jest możliwe i realne. Jest to spełnienie moich cichych marzeń, których urzeczywistnienia skrycie oczekiwałam. Jestem szczęśliwa.

**- początkowo był to konkurs recytatorski, a ostatnio nawet poezji śpiewanej.**

- Tak, rzeczywiście jest coraz więcej uczestników, którzy śpiewają moje wiersze. Strasznie mnie to cieszy, gdyż jest to wyższa forma wykonywania utworów.

**- czy kiedykolwiek zastanawiała się Pani nad rytmicznością swoich utworów ?**

- Na początku parania się poezją od mojej recenzentki usłyszałam opinię, że moje wiersze są rytmiczne i nadają się do śpiewania. Tak więc już wcześniej wiedziałam, że mogą być prezentowane również i w tej formie. Dużo wcześniej, bo od najmłodszych lat bardzo dużo recytowałam i brałam udział w konkursach recytatorskich. Gdy zaczęłam pisać, to i z tej strony przyglądałam się moim utworom zastanawiając się, czy mogłabym je recytować. Przez to zaczęłam pisać „rytmicznie” – aby to dało się mówić, gdybym to ja sama miała je recytować.

Nie zapomnę sformułowanego wówczas zwrotu Poetki:

*„Słowa drzemią we mnie  
uśpione  
w cichej serca przystani.  
Budzi je tylko  
miłość ...”*

1 kwietnia 2008 r., to kolejny „termin” realizacji **Konkursu poezji Reginy Schönborn**, tym razem w **Szkole Podstawowej im. Jana**



**Pawła II w Kraczkowej.** Tę szczególną rywalizację przeprowadzono w dwóch kategoriach: **recytacji i poezji śpiewanej.**

Wówczas pisałem: „Ileż mam okazji obserwować, widzieć się i rozmawiać z Panią Reginą, to gdzieś w mojej podświadomości snują się fakty z życia Norwida, który swój żywot zakończył w zapomnieniu pomimo tego, że sformułował tyle pięknych i celnych myśli, które niekiedy cytowane dla wielu z nas współczesnych wydają się być anonimowego autorstwa.



A może związane jest to z tym faktem, że poezja Pani Reginy - jak wspomniałem wcześniej - za Jej życia znalazła uznanie i dostąpiła zaszczytu obcowania oraz towarzyszenia nam w wielu domach, gdzie jest czytana

i rozważana – tak jak tego pragnął - myśląc o swojej twórczości - jeden z wieszczów.

Wydaje mi się, że dla artysty doczekanie za życia takiego uznania – wręcz głodu jego twórczości – jest tym, co sprawia wielką satysfakcję i daje natchnienie oraz potrzebę dalszej twórczej pracy.

Pikanterii tej relacji dodaje fakt, iż w tym roku przewodniczącą Jury Konkursu poezji Reginy Schönborn była dr **Lucyna Żbikowska** – pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ten ostatni fakt interpretuję jako wymowny znak zainteresowania się tym, co pisze i tworzy Nasza Poetka przez środowisko naukowe związane z prowadzeniem badań nad naszym ojczystym językiem”.

Pamiętam jeden z Pikników Rodzinnych zrealizowanych w łańcuckim Zespole Szkół w momencie, gdy było tuż po promocji publikacji – zbioru wierszy dla dzieci - Jej córki - Małgorzaty Hadław pt. „Przytulam do serca”.

Pamiętam – było ciepłe lipcowe popołudnie i siedząc pod parasolem rozmawialiśmy. Był to dyskurs prowadzony w lekkim kurtuazyjnym i grzecznościowym tonie, w którym rozmawialiśmy o wielu sprawach. Wówczas zauważyłem, jak cieszyła Ją poetycko uzdolniona córka; wówczas z dumą podkreśliła, że bardzo rzadkim przypadkiem jest, by w pierwszym pokoleniu potomek dziedziczył talent rodzica.

Wtedy podyktowała mi wiersz – modlitwę zezwalając na jego publikację:

### **„Pater Noster”**

*„Ojcie Nasz, który jesteś w Niebie”-  
- jakże dziwnie dzisiaj brzmią te słowa.  
Wczoraj tak rozmawiałam z Przedwiecznym  
- dzisiaj – to z Tobą Janie Pawle – rozmowa.  
Odszedłeś od nas w bólu i cierpieniu,  
biciem dzwonów i łzami milionów żegnany.  
Stoisz teraz przed obliczem Boga  
- wstaw się tam za mną  
Ojcie Świąty.  
Módl się za nami.  
oraz*

### **„Moja modlitwa”**

*Rzucam w pustkę  
westchnienie  
- Ty złap je Dobry Boże  
i w miłosierdziu  
nieskończonym  
zamień je w pacierz – jeśli  
możesz.*



Pamiętam, że była w wyśmienitym humorze, co ułatwiało rozmowę.

*Ze swojego żywota – gdy byłem poszukującym wrażeń nastolatkiem - pamiętam pouczającą rozmowę z moim Ojcem – w zasadzie Jego monolog, który będę pamiętał do końca swoich dni...*

*Wówczas usłyszałem i zapamiętałem: „Pamiętaj – rzekł – nasze ludzkie życie można porównać do pięknej róży, której kwiatostan, to mały ułamek łodygi, na której jest osadzony kwiat. Pozostała część, to bardzo długa część krzewu z kolcami, którymi w naszym życiu są niepowodzenia, choroby, cierpienie i ból. Kwiat i płatki róży, to nieliczne chwile szczęścia i powodzenia, które u róży opadają, zaś w życiu ludzkim przemijają”.*

Idąc tym myślowym tropem pseudo RÓŻA jak ulał pasowało do Zmarłej, gdyż miała chwile uniesień oraz szczęścia z wielorakich powodów – to był kwiat Jej życia; ale miała też kilkadziesiąt lat życia w cierpieniu i borykaniu się z chorobami – była to „łodygowa” część Jej żywota przeplatana kolcami, czyli bólem i niepełnosprawnością oraz zdaniem na pomoc innych...

W tym wszystkim warto jeszcze raz przypomnieć, że z Jej „łodygi” odbił płodny poetycki szczep – córka równie bogato obdarzona podobnymi artystycznymi talentami, co Ona. Też kwiat.

8 lutego 2014 r. tuż po godz. 17<sup>00</sup> na rzeszowskim cmentarzu – nekropoli - Pobitno Jej grobowiec pokrywały liczne wiązki przepięknych róż oraz wieńce ustrojone tym kwiatem.

W ten czas nawet Niebo roniło łzy – padał wydłużający żywot ciętych kwiatów deszcz ...

Jednym z ostatnich odchodzących z miejsca Jej Wiecznego Spoczynku dyskretnie ocierając łzy był Ten, który jako pierwszy zaczął określać Ją imieniem **Róży** ...

## ***Plan działania***

*biura ZO Podkarpackiego PZN na rok bieżący.*

ZO Podkarpackiego PZN przewiduje w 2014 r. zrealizować na rzecz swoich podopiecznych następujące działania:

- wakacyjny wyjazd integracyjny w góry pod roboczym tytułem „**Marsz po zdrowie**” z elementami Nordic - Walking. Podstawowy cel i przesłanie przedsięwzięcia, to wyrobienie prozdrowotnych nawyków ukierunkowanych na zapobieganie chorobom cywilizacyjnym typu cukrzyca, choroby wieńcowe, czy otyłość.
- w celu aktywizacji osób starszych - zorganizować wyjazdowe **Warsztaty psychologiczno – ruchowe** dla osób po **60-tym** roku życia w jednym z uzdrowskich miejscowości regionu
- dla młodzieży narażonej na kontakt z narkotykami – poprzez pokazanie alternatywnych form spędzania wolnego czasu oraz poprzez zajęcia grupowe i indywidualne z psychologiem klinicznym – **obożu w Bieszczadach**
- końcem wakacji w Horyńcu Zdroju dla osób uzdolnionych muzycznie i wokalne już kolejne „Warsztaty muzyczne” pod roboczą nazwą „**Widzieć muzyką**”
- w jednym z podkarpackich kurortów przeprowadzić **Szkolenie** z zakresu rehabilitacji podstawowej, tj. z orientacji przestrzennej, czynności samoobsługi, czy doradztwa technologicznego
- dla członków rodzimej Sekcji Niewidomych **Masażystów** w jednym z letnich miesięcy przeprowadzić kurs japońskiej terapii „**Yumeiho**” – czyli specjalistyczne **Szkolenie** podnoszące ich zawodowe umiejętności i kwalifikacje
- w okresie wakacyjnym **turnus rehabilitacyjny** nad Bałtykiem

---

## **Witryna poetycka**

*Zdrowy rozsądek podpowiada, żeby w czerwcowym kąciku poetyckim wyeksponować utwory „spod znaku Amora”, wszak zbliżają się wakacje, zaś w nocy z 23/24 czerwca wypada nasze słowiańskie święto bożka miłości – Kupały -, czyli Noc świętojańska.*

*Niegdyś w ten czas młode niewiasty plotły wianki z kwiatów i magicznych ziół, wpinały w nie płonące łuczywo i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem powierzały je falom rzek i strumieni. Trochę poniżej wspomnianych cieków wodnych czekali na nie chłopcy, którzy – czy to w tajemnym porozumieniu z dziewczętami, czy też liczący po prostu na łut szczęścia – próbowali je wylapywać. Każdy, któremu się to udało, wracał do świętującej gromady, by zidentyfikować właścicielkę wylowionej zdobyczy. W ten sposób dobrani młodzi mogli kojarzyć się w pary bez obrazy obyczaju, nie narażając się na złośliwe komentarze, czy drwiny. Owej „parnej, gorącej - pobudzającej przepływ krwi w żyłach” nocy przyzwalano im nawet na wspólne oddalenie się od zbiorowiska i samotny spacer po lesie ...np. w poszukiwaniu kwiatu paproci...*

*Mam nadzieję, że co nieco o atmosferze owych dni Szanownemu Czytelnikowi opowiedzą poniżej wyeksponowane utwory Poety, który ten czas obserwował z trochę innej perspektywy, przeżywał go w innych realiach i obyczajowości, niż my współcześni ...*

### **Czar nocy letniej**

Kiedy już słońce skryje się za góry  
A ziemię okryje zmrok wieczorny  
Słysząc śpiew ptasząt ukrytych na drzewie  
I szum lip starych w wieczornej modlitwie  
Z dalekich pól i łąków płynie woń dokoła  
A skowronek swych braci do modlitwy woła



I cała przyroda w tej wieczornej ciszy  
Składa hołd Stwórcy, a on je słyszy  
I nasze dusze wznoszą się ku górze  
Szukając wzrokiem gwiazdki na lazurze  
Serca zaś często w tej wieczornej ciszy  
Tęsknią i pragną – bratniej duszy  
Bo wiosniany wieczór posiada ten czar  
Że w serduszkach naszych miłości budzi żar

autor: Kazimierz Bacewicz

### *Wspomnij...*

Gdyby kiedyś los  
Miał rozdzielić nas  
I rzucić w nieznany świat  
Wspomnij i mnie dziewczę drogie  
Że kochałem Ciebie wiernie

autor: Kazimierz Bacewicz

### *Młoda Dziewczyno*

Młoda dziewczyno o kruczonych włosach  
Czemu Tve serce śpi  
Wzrok twoich ocząt jest czysty jak rosa,  
Gdy w porannym słońcu lśni  
Czemu dziewczyno usta Tve milczą,  
Gdy dusza wyrywa się w dal,  
Czemu Tve serce nieczułe jak skała  
Na moje prośby i żal  
Ach wspomnij dziewczyno na chwilę poznania,  
Jak piękny był wieczór i księżyc nikną w dal  
Nie dąż dziewczyno do naszego rozstania  
Bo Ciebie – bo Ciebie mi żal  
Gdy wspomnę na chwilę jak byliśmy razem,  
Jak mile upłyną nam czas  
Oczęta tve były duszy Twej obrazem

A jednak zły los chce rozdzielić nas.

autor: Kazimierz Bacewicz

## **„frontem wobec klienta” - czyli najnowsza inicjatywa biura ZO Podkarpackiego PZN w fotorelacji -**

